

Co bank bierze pod uwagę, licząc proporcję

Konrad Piłat 11-10-2010, ostatnia aktualizacja 11-10-2010 03:55

Przy usługach świadczonych przez bank obrotem jest jego zysk, czyli realna korzyść z dokonanych operacji



źródło: www.sxc.hu

Tak wynika z wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 30 września 2010 r. (I FSK 1402/ 09).

Potwierdził on, że do podstawy opodatkowania nie wlicza się wartości kupowanych i sprzedawanych walut oraz wartości papierów wartościowych. Wydawałoby się, że ustalenie podstawy opodatkowania przy usługach świadczonych przez banki nie ma znaczenia, bo są one zwolnione od VAT. Tak jednak nie jest. Jest ona bowiem niezwykle istotna przy proporcjonalnym odliczeniu

VAT.

Jak ustalić obrót

Sprawa dotyczyła wniosku o interpretację. Bank zwrócił się o wyjaśnienie zasady ustalania podstawy opodatkowania przy różnych czynnościach.

Pierwsze pytanie dotyczyło udzielania kredytów i pożyczek. Wtedy najczęściej wynagrodzeniem wnioskodawcy są odsetki. Zdarza się również, że jest ono ustalone w formie dyskonta (np. gdy bank nabywa bon skarbowy po cenie niższej niż wartość nominalna, a następnie, w terminie wymagalności, realizuje cenę nominalną lub cenę sprzedaży). Różnica (dyskonto) jest jego wynagrodzeniem. Zdaniem banku przy udzielaniu kredytów i pożyczek podstawą opodatkowania są odsetki lub dyskonto.

W drugim pytaniu bank poprosił o wyjaśnienie, co jest podstawą opodatkowania przy działalności polegającej na skupie i sprzedaży walut obcych (w formie gotówki i na rachunkach bankowych). Wyjaśnił, że w odniesieniu do poszczególnych walut wynik (marża) zrealizowany w danym miesiącu ustalany jest jako różnica między wartością waluty sprzedanej a wartością waluty kupionej. Według wnioskodawcy jest to podstawa opodatkowania VAT. Może ją ewentualnie zwiększyć prowizja, jeśli jest pobierana.

Trzecie pytanie dotyczyło transakcji kupna i sprzedaży akcji i innych papierów wartościowych we własnym imieniu i na własny rachunek. Bank wyjaśnił, że jego efektywnym wynagrodzeniem jest zysk zrealizowany na tych operacjach w danym miesiącu. Podstawą opodatkowania VAT jest więc różnica między ceną sprzedaży papierów wartościowych a kwotą, za którą zostały kupione. Zwiększają ją odsetki z tytułu posiadania papierów dłużnych.

Ostatnie pytanie związane było z operacjami dotyczącymi pochodnych instrumentów finansowych. Wnioskodawca wskazał, że podobnie jak w przypadku obrotu walutami czy papierami wartościowymi efektywnym wynagrodzeniem jest zysk zrealizowany w danym miesiącu. Rozumiany jest on jako różnica między dodatnimi a ujemnymi strumieniami przepływów finansowych w odniesieniu do poszczególnych typów instrumentów. Według banku będzie on podstawą opodatkowania.

Całość świadczenia jest opodatkowana

W interpretacji organ podatkowy nie zgodził się z wykładnią ustawy o VAT zaprezentowaną przez bank. Jego zdaniem podstawą opodatkowania jest całość świadczenia należnego od nabywcy, czyli cała kwota, jaką bank otrzymuje od kontrahenta. W odpowiedzi na wezwanie do usunięcia naruszenia prawa przyznał podatkowemu rację, że przy udzielaniu kredytów i odsetek podstawą opodatkowania jest wartość odsetek.

Sprawa trafiła do **Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Ten w wyroku z 21 listopada 2008 r. (III SA/ Wa 1471/08) przyznał rację bankowi.**

Wyjaśnił, że przy udzielaniu odpowiedzi na wszystkie pytania zasadnicza jest wykładnia art. 29 ust. 1 ustawy o VAT. Przepis ten mówi jednoznacznie, że podstawą opodatkowania jest obrót, rozumiany jako cała kwota (całość świadczenia) należna od nabywcy z tytułu sprzedaży.

Jednocześnie sąd podzielił ocenę banku, że pieniądź, który jest przedmiotem obrotu w ramach tych usług, nie podlega opodatkowaniu. Obrót pieniądzem w sobie nie jest bowiem usługą w rozumieniu ustawy o VAT. Wynika to ze specyfiki operacji bankowych. Polega ona na tym, że ich przedmiotem są pieniądze.

Trzeba brać pod uwagę realny zysk

Zdaniem sądu obrotu nie zwiększają więc kwoty pieniędzy otrzymywane w różnej postaci, z różnych tytułów, w ramach poszczególnych transakcji pośrednictwa finansowego (np. kwota kredytu, pożyczki, wymienianych walut obcych, akcji i innych papierów wartościowych albo środków pieniężnych w ramach pochodnych instrumentów finansowych).

Jest nim tylko rzeczywiste wynagrodzenie banku. Podstawą opodatkowania jest więc realna korzyść, jaką on odniesie (jeśli w ogóle ona powstanie) według przedstawionych w pytaniach reguł. Przemawia za tym literalna wykładnia art. 29 ust. 1 ustawy o VAT.

Skoro podstawą opodatkowania jest całość świadczenia, to nie może być uznany za nią przedmiot poszczególnych usług (np. wymieniane waluty obce), lecz jedynie ta wartość dodana, która towarzyszy ich świadczeniu. Potwierdza to także orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Wynika z niego ogólna zasada, że przy tego typu usługach podstawą opodatkowania jest wynik w danym okresie rozliczeniowym.

Organ podatkowy nie dał za wygraną i złożył skargę kasacyjną. NSA ją oddalił. Tym samym potwierdził prawidłowość orzeczenia sądu niższej instancji.

Komentuje Artur Nowak, partner w kancelarii Domański Zakrzewski Palinka, pełnomocnik podatnika

Trzeba pamiętać, że banki mogą również wykonywać czynności opodatkowane VAT i odliczać podatek naliczony związany z niektórymi zakupami przy zastosowaniu proporcji, o której mowa w art. 90 i 91 [ustawy o VAT](#). Przy jej obliczaniu niezwykle istotna jest wysokość podstawy opodatkowania czynności zwolnionych.

To dlatego że współczynnik odliczenia VAT oblicza się dzieląc roczny obrót z tytułu czynności, w związku z którymi przysługuje prawo do obniżenia VAT, przez sumę całego obrotu (uzyskanego z tytułu czynności, w związku z którymi podatnik ma prawo do odliczenia, i czynności niedających takiego prawa, np. zwolnionych). Wartość usług zwolnionych od VAT zwiększa więc mianownik tego ułamka, czyli obniża współczynnik odliczenia.

Powołując się na ten wyrok, banki mogą skorygować rozliczenia za lata poprzednie i odzyskać nadpłacony VAT. Tym bardziej że z innych orzeczeń wynika, że polski ustawodawca bezprawnie pozbawia firmy prawa do odliczenia, w sytuacji gdy proporcja jest niższa niż 2 proc.

Dyrektywa VAT nie pozwala bowiem na ustanowienie takich ograniczeń. Dlatego przyjęty przez rząd projekt nowelizacji ustawy o VAT ma je zlikwidować. Już teraz można jednak ich nie stosować, powołując się na dyrektywę VAT i orzecznictwo. Choć oczywiście trzeba być wtedy przygotowanym na sądowy spór z fiskusem.